Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/63684,Przeciwko-gangrynie-bolszewickiej-Podziemie-poakowskie-na-Gornym-Slasku-i-w-Zagl.html

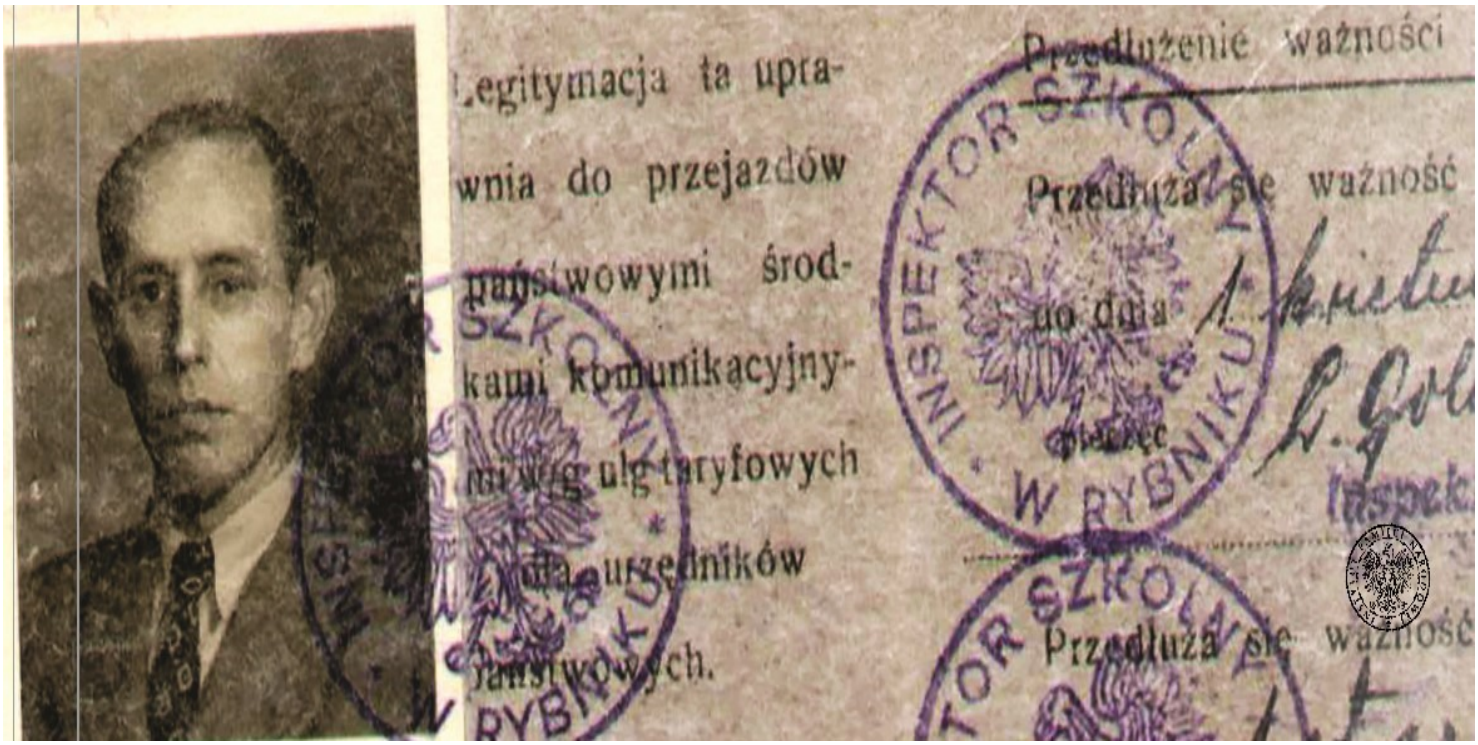

Fałszywa legitymacja por. Pawła Cierpioła, inspektora rybnickiej AK, wystawiona na nazwisko Paweł Rduch. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Przeciwko „gangrynie bolszewickiej”. Podziemie poakowskie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945-47

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ADAM DZIUBA 04.03.2020

„Polacy – Rodacy, stoimy przed fazą wyborczą, żeby nie głosować po stronie

PPR-u i tej gangryny bolszewickiej, że oni są nasłani z Moskwy. Polska jest katolicka” – apelował por. Wiktor Kania, dowódca oddziału partyzanckiego Konspiracyjnego Wojska Polskiego, przed referendum z 30 czerwca 1946 r.

Podobnie jak Wiktor Kania myślało wielu mieszkańców województwa śląskiego, a kilka tysięcy dało temu wyraz, angażując się w działania antykomunistycznej konspiracji politycznej i zbrojnej.

Ostatnie miesiące AK na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Pod koniec 1944 r. w skład Okręgu Śląskiego Armii Krajowej, dowodzonego przez ppłk. Zygmunta Jankego „Waltera”, wchodziły cztery inspektoraty. Na północy działał inspektorat Tarnowskie Góry (Północ), w Zagłębiu Dąbrowskim i na wcielonych do Rzeszy terenach zachodniej Małopolski został sformowany inspektorat Sosnowiec, w powiecie bielskim oraz na południowo-zachodnich obszarach Małopolski operował inspektorat Bielsko (Południe), a w powiatach rybnickim i pszczyńskim funkcjonował inspektorat Rybnik, któremu czasowo podlegał podinspektorat cieszyński, obejmujący też Zaolzie. Liczebność Okręgu Śląskiego AK w ostatniej fazie okupacji niemieckiej badacze oceniają na 25 tys. żołnierzy.

> W szeregach konspiracji oczekiwano na instrukcje Komendy Głównej, te jednak nie nadchodziły. Gdy 12 stycznia 1945 r. sowieckie wojska przeszły Wisłę i ruszyły na Berlin, zachodnie okręgi AK nie dysponowały dokładnymi wytycznymi, jak traktować „wyzwolicieli” i emisariuszy marionetkowego Rządu Tymczasowego, sformowanego przez PPR.

Latem 1944 r. oddziały partyzanckie okręgu przygotowywały się do wykonania akcji „Burza”. Samodzielny Batalion „Surowiec” Gerarda Woźnicy „Hardego” wyruszył w Beskidy, a kompania Stanisława Wencla „Twardego” przeszła do kompleksów leśnych pod Częstochową. Jednostki te walczyły z Niemcami do stycznia

1945 r. Jednak po upadku Powstania Warszawskiego inne oddziały partyzanckie i grupy wypadowe podjęły jedynie ograniczone działania dywersyjne. Klęska powstania przyczyniła się również do wycofania się z szeregów AK oddziałów podziemia narodowego – Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowej Organizacji Wojskowej. Na przełomie 1944 i 1945 r. na ich podstawie został utworzony Okręg Cieszyńsko-Podhalański Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, a w centralnej części Górnego Śląska powstały struktury Podokręgu „Olga", podległe Okręgowi NZW w Częstochowie.

Pod koniec 1944 r. wzrosły obawy sztabowców i żołnierzy Okręgu Śląskiego przed wkroczeniem Armii Czerwonej. W szeregach konspiracji zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że jednostki sowieckiego aparatu bezpieczeństwa – NKWD i Smierszu – natychmiast przystąpią do wyłapywania żołnierzy podziemia. Oczekiwano na instrukcje Komendy Głównej, te jednak nie nadchodziły. Gdy 12 stycznia 1945 r. sowieckie wojska przeszły Wisłę i ruszyły na Berlin, zachodnie okręgi AK nie dysponowały dokładnymi wytycznymi, jak traktować „wyzwolicieli" i emisariuszy marionetkowego Rządu Tymczasowego, sformowanego przez PPR. Komendanci musieli w tej sytuacji podejmować samodzielne decyzje.

Armia Krajowa przestała formalnie istnieć 19 stycznia 1945 r. – komendant główny, gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek", wydał rozkaz rozwiązujący podległą mu formację. Zwalniając żołnierzy z przysięgi, podkreślił, że Polska znalazła się faktycznie pod sowiecką okupacją, i wezwał do ochrony ludności przed zagładą i działań na rzecz odzyskania wolności. Dowódcy otrzymali ponadto tajne rozkazy, nakazujące im pozostanie w konspiracji i utrzymywanie szkieletowej sieci łączności.

Komendanci okręgów krakowskiego i kieleckiego wydali swoim podkomendnym rozkazy ukrycia sprzętu i przeniknięcia do struktur administracyjnych, milicji oraz urzędów bezpieczeństwa, zabraniając im jednocześnie przyznawania się do przynależności do AK. Nakazywali też rozwiązanie oddziałów partyzanckich oraz częściową relokację żołnierzy z terenów, na których dotąd operowali. Podobne rozkazy wydał zapewne komendant „Walter", choć nie są one znane w wersji pisemnej.

Armia Krajowa przechodziła w stan likwidacji, ale nie została rzecz jasna rozformowana ze skutkiem natychmiastowym. W Okręgu Śląskim nadal funkcjonowały zakonspirowane sztaby inspektoratów i obwodów, a żołnierzom wypłacano pieniądze potrzebne do funkcjonowania w konspiracji i zaopatrywano ich w dokumenty legalizacyjne.

Dowódca oddziału partyzanckiego Okręgu Śląskiego AK, Gerard Woźnica „Hardy”. Fot. AIPN

Okręg Śląski AK w likwidacji

Ograniczenie aktywności i głębsza konspiracja nie uchroniły podziemia przed aresztowaniami ze strony sowieckich organów bezpieczeństwa. Dotkliwe były zwłaszcza straty wśród kadry oficerskiej, co wskazuje na dobre rozpoznanie struktur konspiracyjnych przez Sowietów. Wśród zatrzymanych znaleźli się dowódcy oddziałów partyzanckich współpracujących z sowieckimi dywersantami i regularnymi jednostkami Armii Czerwonej oraz sztabowcy z inspektoratów bielskiego i rybnickiego. Szkieletowe struktury AK w likwidacji pozornie się przytaiły, jednocześnie rozwijając akcję infiltrowania administracji państwowej i samorządowej, Milicji Obywatelskiej, a nawet placówek Urzędu Bezpieczeństwa. Było to o tyle łatwe, że – z racji słabości lokalnych struktur PPR – instytucje powstające na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim musiały sięgnąć po miejscową, niekomunistyczną kadrę. Jak zeznał aresztowany w marcu 1945 r. przez NKWD por. Janusz Rajchman „Sulica” – ostatni kierownik Biura Informacji i Propagandy Okręgu Śląskiego AK – komendant Janke nie tylko nie zwolnił go z przysięgi, lecz wyznaczył mu, podobnie jak innym żołnierzom, kolejne zadanie: „to był cel organizacji AK, żeby we wszystkich urzędach miała swoich ludzi i członkowie AK mogli w ten sposób przedłużać zakonspirowaną pracę”[1].

> Armia Krajowa przestała formalnie istnieć 19 stycznia 1945 r. – komendant główny, gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, wydał rozkaz rozwiązujący podległą mu formację. Zwalniając żołnierzy z przysięgi, podkreślił, że Polska znalazła się faktycznie pod sowiecką okupacją, i wezwał do ochrony ludności przed zagładą i działań na rzecz odzyskania wolności.

Żołnierze okręgowej komórki BIP niemal w całości znaleźli pracę w tymczasowej Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Katowicach, kierowanej przez Zdzisława Wiśniewskiego „Walka”, sekretarza okręgowego PPR na terenach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Sam Rajchman objął stanowisko sekretarza Wiśniewskiego. Operację obliczoną na przeniknięcie żołnierzy do lokalnych władz podjęły również struktury terenowe okręgu. Szczególnie skuteczne okazały się inspektoraty Rybnik i Tarnowskie Góry. Franciszek Żymełka „Orlik”, zastępca Pawła Cierpioła „Makopola”, inspektora rybnickiej AK, przedwojenny działacz samorządowy, zgłosił się do komunistycznych władz wojewódzkich i otrzymał od nich zadanie zorganizowania starostwa rybnickiego, Wydziału Powiatowego i aparatu gminnych rad narodowych. Wywiązał się z niego dobrze, a gdy z polecenia swego dowódcy zapisał się do PPR, stał się człowiekiem w powiecie rybnickim bardzo wpływowym. Żymełka zapewne miał udział w tym, że również na niższych stanowiskach – przewodniczących gminnych rad narodowych, radnych czy sołtysów – znaleźli się żołnierze rybnickiej AK. Inni podkomendni „Makopola” podejmowali pracę w administracji, a nawet organizowali posterunki MO i w kilku przypadkach zostali ich komendantami. Przeniknęli też do urzędów bezpieczeństwa.

Janusz Tomaszewski, oficer sztabowy inspektoratu tarnogórskiego, zeznał:

> „W dniu wkroczenia Armii Czerwonej z polecenia z[astęp]cy inspektora Kuziora Mariana ps. «Kruk», «Lach» poczęliśmy organizować Milicję Obywatelską oraz samorząd, celem opanowania wszystkich gałęzi życia społecznego przez b[yłych] członków AK, tym samym przeszkadzać w odbudowie Demokracji Ludowej. A także zamiarem naszym było opanowanie Urzędu Bezpieczeństwa, co w późniejszym czasie zostało uskutecznione. Co mnie jest wiadomo, to z ramienia AK do Urzędu Bezpieczeństwa weszli: dr Matuszek Józef, Wypych, imię nieznane, i Nankisz, oraz jak mówił mi Kuzior, on ze swoich ludzi do UB wsadził czterech, lecz kogo, nie mówił. Zadaniem tych ludzi było zdobywanie tajemnic urzędowych i przekazywanie ich czł[onkom] AK, i z tego powodu Kuzior był dobrze zorientowany w zamiarach i posunięciach UB.”[2]

Okręg Śląski DSZ i jego likwidacja

W maju 1945 r. płk Jan Rzepecki, następca aresztowanego w marcu Okulickiego, wezwał Jankego do swej kwatery w Milanówku i wyznaczył mu nowe zadania. Rzepecki, który od kilkunastu dni budował Delegaturę Sił Zbrojnych, korzystając ze sprzętu, pieniędzy oraz struktur Armii Krajowej, rozkazał komendantowi Okręgu Śląskiego odtworzyć struktury konspiracyjne w województwie śląskim i stanąć na ich czele. Janke po powrocie na Śląsk skontaktował się ze swymi sztabowcami i komendantami inspektoratów, polecając im wznowienie działalności. Aktywność Okręgu Śląskiego DSZ skupiła się na wywiadzie, kontrwywiadzie i propagandzie. Podejmowano też ograniczone działania zbrojne. Ze zdekonspirowanych żołnierzy sformowano oddziały partyzanckie, aktywne zwłaszcza w inspektoracie bielskim (w okolicach Żywca i Węgierskiej Górki operowały dwa plutony oddziału partyzanckiego „Garbnik") i w inspektoracie rybnickim. Prowadziły one akcje zaopatrzeniowe, walczyły z uzbrojonymi bandami przestępczymi, dyscyplinowały obywateli oraz likwidowały szczególnie niebezpiecznych funkcjonariuszy UB i PPR.

Latem 1945 r. na scenie politycznej Polski zaszły istotne wydarzenia, poważnie zmieniające reguły funkcjonowania podziemia poakowskiego. Z udziałem powracającego z Londynu Stanisława Mikołajczyka, byłego premiera rządu na uchodźstwie i lidera ruchu ludowego, 28 czerwca powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Choć w TRJN znalazło się miejsce dla kilku polityków związanych dotychczas z ugrupowaniami politycznymi tworzącymi rząd na emigracji, to pełna kontrola nad nim pozostała w rękach komunistów. Jednak mocarstwa zachodnie uznały, że w ten sposób uczyniono zadość części ustaleń z Jałty, i cofnęły uznanie dyplomatyczne dla rządu w Londynie. W reakcji na te wydarzenia Rzepecki uznał, że centralny ośrodek dyspozycyjny dalszej walki z komunistami powinien się znaleźć w kraju, i zerwał z podległością wobec rządu na uchodźstwie.

> 28 czerwca powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Choć w TRJN znalazło się miejsce dla kilku polityków związanych dotychczas z ugrupowaniami politycznymi tworzącymi rząd na emigracji, to pełna kontrola nad nim pozostała w rękach komunistów.

Podczas narady sztabowej kierownictwa DSZ 5 sierpnia 1945 r. podjęto decyzję o likwidacji organizacji, co potwierdził wydany następnego dnia formalny rozkaz, opublikowany w postaci odezwy *Do żołnierzy Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj*. Wedle koncepcji Rzepeckiego, w miejsce likwidowanej DSZ miała powstać

zakonspirowana cywilna organizacja polityczna. Po trwających niemal miesiąc przygotowaniach, 2 września 1945 r., sztabowcy DSZ założyli Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, które miało mieć charakter obywatelski i polityczny. Dotychczasowi dowódcy DSZ utworzyli Główny Komitet Wykonawczy WiN. Na jego czele, jako prezes Zarządu Głównego, stanął Rzepecki.

Janke, podobnie jak większość jego oficerów sztabowych, nie zamierzał działać w konspiracyjnej organizacji cywilnej, tym bardziej że coraz skuteczniejsze poczynania aparatu bezpieczeństwa doprowadziły do częściowego rozbicia struktur Okręgu Śląskiego DSZ. Urząd Bezpieczeństwa 21 września 1945 r. zatrzymał szefa wywiadu i kontrwywiadu okręgu, kpt. Stanisława Miłka. Jego aresztowanie pociągnęło za sobą rozległą wsypę w ogniwach zajmujących się wywiadem, kontrwywiadem i działalnością propagandową. Schwytano też inspektora sosnowieckiego Lucjana Tajchmana „Wirta”. Aresztowania dotknęły inspektoratów: sosnowieckiego, tarnogórskiego i bielskiego. W tej sytuacji Janke zdecydował się wezwać swych podkomendnych do skorzystania z „amnestii”, ogłoszonej 2 sierpnia 1945 r. przez TRJN. Podpisana przez niego odezwa w tej sprawie ukazała się w lokalnej prasie 30 września 1945 r. Z możliwości wyjścia z podziemia nie skorzystał wówczas jedynie inspektorat rybnicki DSZ, który przekształcił się w samodzielną organizację konspiracyjną, kierowaną przez dotychczasowego inspektora, por. Cierpioła.

Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”

W miejsce Okręgu Śląskiego DSZ nie powstała już jednolita struktura obejmująca byłych żołnierzy AK kontynuujących aktywność konspiracyjną. Wyłoniły się za to organizacje i grupy zamknięte we własnych homogenicznych środowiskach i różniące się koncepcjami prowadzenia dalszej walki. Zrzeszenie WiN, aspirujące do roli sukcesora AK i DSZ, na terenach województwa śląskiego realizowało koncepcję konspiracji cywilnej. Silne i wpływowe na Górnym Śląsku Konspiracyjne Wojsko Polskie tworzyło natomiast oddziały partyzanckie, mające chronić ludność cywilną przed ekscesami UB i Armii Czerwonej, choć zajmowało się też walką propagandową. Mniejsze lokalne organizacje poakowskie miały przede wszystkim charakter zbrojny.

> Na Górnym Śląsku zakonspirowali się dwaj liderzy WiN – płk Franciszek Niepokólczycki, aresztowany w październiku 1946 r. w Zabrzu, i ppłk Łukasz Ciepliński, zatrzymany w tym samym mieście w listopadzie następnego roku.

Powstające od jesieni 1945 r. w województwie śląskim struktury Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego WiN tworzyli przede wszystkim żołnierze Podokręgu Rzeszowskiego AK, ewakuowani w sposób zorganizowany na Górny Śląsk wiosną 1945 r. (lub też przybywający na jego tereny z własnej inicjatywy). Kierownikiem okręgu został w październiku 1945 r. ppłk Stefan Musiałek „Mirosław". Gdy zjawił się w województwie śląskim, zastał już szkieletową strukturę stworzoną przez mjr. Stefana Korczyńskiego „Jerzego". Obejmowała ona na razie rejony: katowicki, gliwicki i bielski. Niebawem powstały kolejne – opolski i nyski. Wiosną 1946 r. Okręg Śląsko-Dąbrowski WiN funkcjonował już w całym województwie. Oprócz prac organizacyjnych, gromadzenia informacji i kolportażu konspiracyjnych wydawnictw (dystrybuowano prasę Obszaru Południowego WiN; okręg wydał też dwa numery własnego pisma „Niezawisłość"), konspiratorzy wzięli udział m.in. w akcjach ulotkowych przed referendum z 30 czerwca 1946 r. Dynamicznie rozwijającą się aktywność WiN hamowały jednak kolejne wsypy i aresztowania. Jeszcze wiosną 1946 r. – zagrożony zatrzymaniem – opuścił swój teren kierownik rejonu gliwickiego, zrywając jednocześnie kontakt podwładnych z kierownictwem okręgu. W listopadzie doszło do poważnej wsypy, w której wyniku zostali aresztowani niemal cały zarząd okręgu i liczni żołnierze z rejonów opolskiego, nyskiego i bielskiego. Działania konspiracyjne kontynuował p.o. kierownika okręgu Wincenty S. Rutkowski, dysponował on jednak tylko kadrami rejonu katowickiego i niewielką liczbą kontaktów w Bielsku i Opolu. Próby rozbudowy organizacji sparaliżowała „amnestia" ogłoszona 22 lutego 1947 r. (po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które ugruntowały władzę komunistów). Ostatecznie w lipcu 1947 r. okręg został rozwiązany przez Zarząd Główny Zrzeszenia, a sam Rutkowski otrzymał przydział na Pomorzu, gdzie niebawem został aresztowany.

Równolegle ze strukturami okręgowymi w województwie śląskim funkcjonowały specjalne ogniwa wywiadowcze WiN: Brygady Wywiadowcze, siatka „Stomil"/„Iskra" oraz komórka wywiadu politycznego działająca pod kryptonimem „Filia II" (wcielona później do Biura Studiów „Iskry"). Inspektoraty śląski i zagłębiowski Brygad Wywiadowczych zostały rozbite przez aparat bezpieczeństwa już w sierpniu i wrześniu 1946 r., za to „Iskra" (powstała z przekształcenia siatki „Stomil") przetrwała aż do ostatecznej likwidacji struktur kierowniczych WiN na przełomie 1947 i 1948 r.

Należy też pamiętać, że na Górnym Śląsku zakonspirowali się dwaj liderzy WiN – płk Franciszek Niepokólczycki, aresztowany w październiku 1946 r. w Zabrzu, i ppłk Łukasz Ciepliński, zatrzymany w tym samym mieście w listopadzie następnego roku.

> W województwie śląskim operowały również Eksterytorialny Obszar Lwowski WiN i podległe mu dwa okręgi – Lwowski i Tarnopolski. Trzon i kadry dowódcze obszaru stanowili ludzie zaangażowani w działalność AK i „NIE", którzy przybyli do pojałtańskiej

Polski w drugiej połowie 1945 r.

Eksterytorialną strukturę konspiracyjną, powiązaną organizacyjnie z WiN, utworzyli przesiedleńcy z terenów wschodnich przedwojennej Rzeczypospolitej. Między innymi w województwie śląskim operowały Eksterytorialny Obszar Lwowski WiN i podległe mu dwa okręgi – Lwowski i Tarnopolski. Trzon i kadry dowódcze obszaru stanowili ludzie zaangażowani w działalność AK i „NIE", którzy przybyli do pojałtańskiej Polski w drugiej połowie 1945 r. Dzięki wcześniejszym uzgodnieniom oficerowie Obszaru Lwowskiego „NIE" zdołali w pierwszych miesiącach 1946 r. dotrzeć do części swoich byłych podwładnych i odtworzyć szkieletowe siatki konspiracyjne, zorganizować łączność, uruchomić służby informacyjne (wywiad, kontrwywiad) i legalizację oraz zabezpieczyć przywiezioną ze sobą broń. Podległość konspiracji kresowej Zarządowi Głównemu WiN była bardzo luźna, jednak wyżsi oficerowie zdawali sobie z niej sprawę.

Eksterytorialny Obszar Lwowski WiN był organizacją o charakterze wojskowym. Wydawano w nim rozkazy awansowe, nadawano odznaczenia, gromadzono uzbrojenie, przewidywano możliwość likwidacji przez komórki egzekucyjne osób szkodliwych, prowadzono wywiad wojskowy. Faktycznie jednak działalność konspiratorów koncentrowała się na propagandzie oraz gromadzeniu i opracowywaniu informacji o charakterze politycznym i wojskowym. Konspirację lwowsko-tarnopolską zahamowały aresztowania, które nastąpiły we wrześniu 1946 r. wśród członków Okręgu Tarnopolskiego. W ich następstwie rozbito jego lokalne struktury, ale część oficerów sztabowych zdołała opuścić zagrożony teren. Większość ukrywających się oficerów ujawniła się w czasie „amnestii" w 1947 r. Obszar Lwowski WiN został ostatecznie rozbity w 1948 r.

Komenda Wojewódzka „Klimczok" KWP

Jesienią 1945 r. zaczęło się w województwie śląskim organizować Konspiracyjne Wojsko Polskie – organizacja poakowska operująca w znacznej części centralnej Polski i Górnego Śląska. Założycielem i dowódcą KWP był kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc", jeden z dowódców AK w powiecie radomszczańskim. Konspiracyjne Wojsko Polskie było organizacją o charakterze militarnym, a do jego priorytetów należały zbrojne działania związane z ochroną podziemia i społeczeństwa przed terrorem, choć nie mniej ważnym elementem konspiracyjnej aktywności były też wywiad i propaganda.

Powstanie struktur KWP w województwie śląskim wiązało się z aktywnością byłych akowców z terenów wchodzących do 1944 r. w skład rozbitego przez gestapo inspektoratu katowickiego AK. Część żołnierzy, pozbawiona konspiracyjnych kontaktów z komendą Okręgu Śląskiego, znalazła się na przełomie 1944 i 1945 r. w NZW, jednak w kwietniu 1945 r. struktury konspiracji narodowej zostały rozbite przez NKWD. Żołnierze, którzy uniknęli niemieckich i sowieckich aresztowań, zaczęli się ponownie organizować latem 1945 r. w Rudzie Śląskiej pod dowództwem oficera AK Gerharda Szczurka „Erga" i Pawła Stopy „Dęba", zaangażowanego w czasie okupacji w prace struktur cywilnych podziemia. W roli emisariusza tego środowiska wystąpił kpr. Stefan

Gürtler „Stef”, który pod koniec okupacji walczył w oddziale partyzanckim AK w okolicach Częstochowy. Dotarł on do „Warszyca” i w październiku 1945 r. skontaktował go ze Szczurkiem, który objął wówczas komendę nad tworzącymi się na Górnym Śląsku strukturami KWP. Pod koniec 1945 r. istniał już w powiecie katowickim batalion KWP „Klimczok”, składający się z trzech kompanii, które w niedługim czasie rozbudowano i przemianowano na bataliony, noszące kryptonimy „Cezar I”, „Cezar II” i Cezar III”.

Mjr Gerhard Szczurek „Erg” – dowódca Okręgu Śląskiego „Klimczok” Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Fot. AIPN

W styczniu 1946 r. dowództwo „Klimczoka” zaczęło tworzyć struktury terenowe w górnośląskiej części województwa. Na przełomie stycznia i lutego 1946 r. „Warszyc” podporządkował Szczurkowi grupę podchorążych AK, którzy po wojnie podjęli studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Podchorążowie utworzyli w powiecie gliwickim Komendę Powiatową „Kuźnia”. W lutym w powiecie rybnickim, w oparciu o żołnierzy inspektoratu rybnickiego AK, powstała KP „Leśniczówka” (co oznaczało konflikt z Cierpiołem, który nie uznawał KWP i nie zamierzał mu się podporządkować). W kwietniu 1946 r. żołnierze oddelegowani z „Leśniczówki” utworzyli w powiecie cieszyńskim KP „Wędrowiec”. W tym samym miesiącu, w oparciu o batalion „Cezar I”, powstała KP „Klimczok” w powiecie katowickim. W powiatach rybnickim i cieszyńskim zaczęły operować niewielkie oddziały partyzanckie złożone ze zdekonspirowanych żołnierzy. Wiosną 1946 r. Komenda Wojewódzka „Klimczok” objęła swoimi strukturami znaczną część Górnego Śląska i stała się najliczniejszą na tym obszarze organizacją konspiracyjną.

> Na przełomie stycznia i lutego 1946 r. „Warszyc” podporządkował Szczurkowi grupę podchorążych AK, którzy po wojnie podjęli studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Operujący w powiatach rybnickim i cieszyńskim partyzanci włączyli się aktywnie w kampanię poprzedzającą referendum z 30 czerwca. Rozstrzeliwali funkcjonariuszy i informatorów UB, demolowali lokale wyborcze oraz prowadzili w mniejszych miejscowościach antykomunistyczną agitację. Szczurek zmierzał do eskalacji działań zbrojnych, nie wierzył bowiem, że komuniści podporządkują się demokratycznym regułom gry. W czasie spotkania z podającym się za przedstawiciela WiN informatorem UB ps. „Jan” tłumaczył swemu rozmówcy, że „nie wierzy, by obecny ustrój i PPR szło usunąć kartką wyborczą – dlatego nie godzi się z ideologią WiN. Uważa, że trzeba bić tak zwaną pseudodemokrację, tak aby blady strach padł na PPR-owców”[3].

W odpowiedzi na wzrastające zagrożenie ze strony KWP aparat bezpieczeństwa przyśpieszył działania zmierzające do likwidacji organizacji. Między innymi za sprawą informatora „Jana”, który inwigilował kontakty Szczurka, w czerwcu 1946 r. został aresztowany sztab KW „Klimczok” i KP „Kuźnia”. Niebawem oddziały partyzanckie „Klimczoka” zostały rozbite lub rozproszone. Żołnierze, którzy uniknęli aresztowania, zaniechali działalności lub przeszli do NSZ.

Lokalne organizacje poakowskie

Mozaikę ugrupowań podziemia poakowskiego w województwie śląskim dopełniało wiele mniejszych organizacji konspiracyjnych. Niewielką rolę odegrała operująca głównie w Małopolsce Armia Polska w Kraju, która próbowała z Górnego Śląska uczynić teren akcji ekspropriacyjnych dla grup przybywających spoza granic województwa i w tym celu zmontowała siatkę wywiadowczą operującą w kilku miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Wśród grup lokalnych wyróżniały się: organizacja Pawła Cierpioła „Makopola”, będąca kontynuatorką inspektoratu rybnickiej AK, która działała w powiatach rybnickim i pszczyńskim; oddział Władysława Musialika „Bolesława”, działający w północnej części powiatu zawierciańskiego; enigmatyczna grupa zbrojna „Zagłoby”, funkcjonująca w okolicach Grodkowa i Niemodlina na Śląsku Opolskim; oraz oddział Franciszka Olszówki „Otta”, docierający z województwa poznańskiego do północnych powiatów Śląska Opolskiego. W drugiej połowie 1946 r. prawie wszystkie te organizacje zostały rozbite, a konspiratorzy, którzy uniknęli aresztowań, ujawnili się w marcu i kwietniu 1947 r., korzystając z „amnestii” ogłoszonej po wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Bez większych strat i dekonspiracji do „amnestii” dotrwali jedynie podkomendni „Makopola”, przy czym ujawnili się w jej trakcie tylko partyzanci z grup dywersyjnych i sztabowcy Cierpioła. W terenie pozostała zakonspirowana siatka, kierowana prawdopodobnie przez zastępcę inspektora, utrzymująca

wciąż kontakty i dysponująca ukrytymi magazynami uzbrojenia. Miała oczekiwać na wybuch światowego konfliktu, by jeszcze raz wystąpić zbrojnie. Sam „Makopol” po dekonspiracji zdecydował się na ucieczkę na Zachód, ale został w jej trakcie zamordowany. Jego nieujawnieni w czasie „amnestii” podkomendni zostali w większości wyłapani w 1948 r. podczas licznych operacji prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa i jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, których celem było ostateczne „rozbrojenie” powiatu rybnickiego.

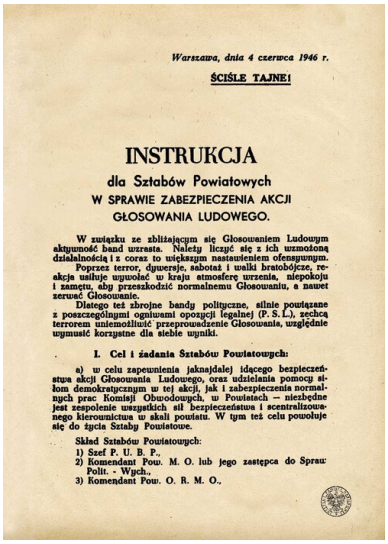

Warszawa, dnia 4 czerwca 1946 r.

ŚCIŚLE TAJNE!

INSTRUKCJA

dla Sztabów Powiatowych

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA AKCJI

GŁOSOWANIA LUDOWEGO.

W związku ze zbliżającym się Głosowaniem Ludowym aktywność band wzrasta. Należy liczyć się z ich wzmożoną działalnością i z coraz to większym nasileniem ofensywnym. Poprzez terror, dywersje, sabotaż i walki bratobójcze, reakcja usiłuje wywołać w kraju atmosferę wrzenia, niepokoju i zamętu, aby przeszkodzić normalnemu Głosowaniu, a nawet zerwać Głosowanie.

Dlatego też zbrojne bandy polityczne, silnie powiązane z poszczególnymi ogniwami opozycji legalnej (P. S. L.), zechcą terrorem uniemożliwić przeprowadzenie Głosowania, względnie wymusić korzystne dla siebie wyniki.

I. Cel i zadania Sztabów Powiatowych:

a) w celu zapewnienia jaknajdalej idącego bezpieczeństwa akcji Głosowania Ludowego, oraz udzielania pomocy siłom demokratycznym w tej akcji, jak i zabezpieczenia normalnych prac Komisji Obwodowych, w Powiatach — niezbędne jest zespolenie wszystkich sił bezpieczeństwa i scentralizowanego kierownictwa w skali powiatu. W tym też celu powołuje się do życia Sztaby Powiatowe.

Skład Sztabów Powiatowych:

1) Szef P. U. B. P.,
2) Komendant Pow. M. O. lub jego zastępca do Spraw Polit. - Wych.,
3) Komendant Pow. O. R. M. O.,

Instrukcja dla komunistycznych Sztabów Powiatowych w sprawie zabezpieczania (czytaj: fałszowania) referendum 4 czerwca 1946 r. Fot. IPN

Kres walki

> Podziemie poakowskie nie było wprawdzie władne doprowadzić do obalenia władzy komunistycznej, gdyż w ówczesnej rzeczywistości politycznej było to nierealne, mogło jednak odwlec proces uzależniania Polski od ZSRS i osłabić podatność obywateli na komunistyczną

propagandę, a przez to zahamować totalitaryzację społeczeństwa.

Wybory sejmowe ze stycznia 1947 r. zniweczyły jakiekolwiek nadzieje na przejściowość rządów komunistów. Usankcjonowanie korzystnych dla PPR i jej sojuszników wyników głosowania, przy anemicznych protestach zagranicy i wyraźnej bezsilności gremiów kierujących oporem w kraju, wykazało niemożność skutecznego przeciwstawienia się władzy komunistycznej. Zwolenników opozycji politycznej ogarnęła rezygnacja, dotykająca również czynnych jeszcze uczestników działań konspiracyjnych. Ujawnienie się w ramach ustawy amnestyjnej stawało się sensownym rozwiązaniem dla znajdującego się w kryzysowej sytuacji podziemia. W województwie śląskim z tej możliwości skorzystało (wedle UB) 2247 osób, w tym prawie tysiąc członków nielegalnych organizacji politycznych (800 zaliczono do konspiracji poakowskiej) i 368 żołnierzy oddziałów leśnych (spośród których ponad 300 miało walczyć w strukturach poakowskich). Wiosną 1947 r. podziemie w województwie śląskim przestało w zasadzie istnieć, a jego resztki zostały ostatecznie rozbite w 1948 r.

W tym kontekście istotne wydaje się pytanie o sens działalności podziemia poakowskiego w województwie śląskim. Wprawdzie nie było ono w stanie doprowadzić do obalenia władzy komunistycznej, gdyż w ówczesnej rzeczywistości politycznej było to nierealne, jednak mogło odwlec proces uzależniania Polski od ZSRS i osłabić podatność obywateli na komunistyczną propagandę, a przez to zahamować totalitaryzację społeczeństwa. Wydaje się, że postawy wrogości wobec Związku Sowieckiego, niechęć do ustroju komunistycznego i jego ideologii oraz przekonanie o niesuwerenności państwa, obecne w świadomości większej części mieszkańców powojennej Polski, nie byłyby aż tak powszechne bez próby stawienia oporu totalitarnej władzy w latach 1945–1948.

Tekst pochodzi z nr 9/2017 "Biuletynu IPN"

---

1 AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 08/676, Protokół przesłuchania J. Rajchmana z 22 III 1945 r., k. 12.

2 AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 0162/317, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Tomaszewskiego z 14 XII 1949 r., b.p.

3 AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 032/67, t. 4, Doniesienie informatora ps. „Jan" z 7 VI 1946 r., k. 80.

COFNIJ SIĘ